Cena numeru 3 zł. PR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, WTOREK 15 MARCA 1949 ROKU Nr 73 (1347)

LUD WŁOSKI BURZY SIĘ

przeciwko przystąpieniu Włoch do paktu atlantyckiego

Spontaniczne manifestacje na ulicach miast

Atak policji zmotoryzowanej napotyka na mężny opór demonstrantów

RZYM (PAP.). **Podczas gdy w Izbie Deputowanych Nenni wygłaszał mowę potępiającą projekt paktu atlantyckiego, masy ludowe w całym kraju urządziły manifestacje protestu przeciwko wciąganiu Włoch do tego bloku militarnego.**

W Rzymie tłumy kobiet i młodzieży zgromadziły się przed Ministerstwem Spraw Zagranicznych, wznosząc okrzyki przeciwko wojnie. Do manifestujących przyłączali się stopniowo wszyscy niemal przechodnie. Władze bezpieczeństwa zaalarmowane tą spontaniczną demonstracją wysłały **liczne oddziały policji zmotoryzowanej, która wjeżdżając w szybkim pędzie pomiędzy tłum, usiłowała zmusić ludność do wycofania się.**

Gdy manifestacje nie słabły, szef policji rzymskiej wydał *rozkaz całkowitego opróżnienia centrum miasta*. Ruch autobusowy i samochodowy został przerwany. **Policja poczęła rozpędzać obywateli pałkami gumowymi.** Akcja ta trwała kilka godzin wobec zdecydowanego oporu manifestantów.

Aresztowano i osadzono w więzieniu około 60 osób. Wśród tłumu było wielu rannych i pobitych. Pomiędzy nimi znalazł się przypadkowo **dziennikarz amerykański James Green**, reporter Agencji Associated Press, który został odwieziony do szpitala.

W Mediolanie manifestacje protestu wybuchły w wielkich przedsiebiorstwach przemysłowych Pirelli, Breda, Alfa Romeo i Montecatini, obejmując również ośrodek przemysłowy Sesto San Giovanni.

Przy mediolańskiej Izbie Pracy powstał komitet antywojenny, który domaga się m. in. by **w sprawie przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego zadecydowało referendum ludowe.**

Również **w Neapolu ustała praca** we wszystkich prawie fabrykach. Robotnicy wzięli udział w wielkich manifestacjach protestacyjnych, zorganizowanych przez Front Ziem Południowych.

Zapowiedź przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego wywołała poważne wzburzenie w prowincji Emilia, gdzie przytłaczająca większość ludności należy do partii lewicowych. W całej prowincji **zarządzono specjalne pogotowie policyjne.**

W zakładach przemysłowych i **w porcie Genui praca uległa przerwie.** Ruch tramwajowy i autobusowy został wstrzymany. O demonstracyjnym przerwaniu pracy donoszą również ze wszystkich innych ośrodków przemysłowych kraju, jak: Turyn, Livorno, Pistoja, Piombino, Torni, Peruggia, Ancona, Pesaro itd.

Związek młodzieży, związek dziewcząt włoskich, związek partyzantów i liga spółdzielcza poleciły swym członkom zorganizowanie w tych dniach manifestacji na rzecz pokoju i przeciwko akcesowi Włoch do paktu atlantyckiego. Na odezwie ligi spółdzielczej figurują **podpisy przedstawicieli komunistów, socjalistów, saragatowców i republikanów.**

ZSRR stoi na czele frontu pokoju i nie żywi wrogich zamiarów wobec Szwecji

—stwierdza w imieniu komunistów szwedzkich poseł Hagberg

SZTOKHOLM (PAP.). Przywódca frakcji parlamentarnej Szwedzkiej Partii Komunistycznej poseł Hagberg, przemawiając w Varnamo oświadczył, że **komuniści szwedzcy są zdania, iż należy bronić suwerenności narodowej Szwecji oraz wolności narodu szwedzkiego przed wszystkimi atakami z zewnątrz,** chociaż partie burżuazyjne i socjaldemokraci coraz bardziej są skłonni zrezygnować z tej suwerenności i podporządkować się imperializmowi amerykańskiemu.

Suwerenności i wolności narodu szwedzkiego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo ze strony Związku Radzieckiego, albowiem jako kraj socjalistyczny, **Związek Radziecki jest nastawiony pokojowo i stoi na czele frontu pokoju w walce przeciwko podżegaczom wojennym.**

Zapowiedź nowej waluty wywołała popłoch w Zachodn m Berlinie

Berlin (PAP). Zapowiedź wprowadzenia w zachodnich sektorach Berlina nowej waluty wywołała wśród mieszkańców tej części miasta **poważne zaniepokojenie.**

Zaniepokojeni są zwłaszcza zachodnio - berlińscy przemysłowcy, którzy jedynie dzięki możliwości operowania marką wschodnią mogą utrzymać na powierzchni swe przedsiębiorstwa.

Prezydent niemieckiego banku emisyjnego w strefie wschodniej Huhn stwierdził, iż organa finansowe wyżej wspomnianej strefy **z całym spokojem oczekują planowanych manewrów walutowych w Zachodnim Berlinie**

—o—

Strajk protestacyjny 425 tys. górników w USA

Nowy Jork (PAP). Z Pittsburga donoszą, że w poniedziałek przerwało pracę 425 tysięcy górników amerykańskich we wszystkich kopalniach węgla na wschód od Missisippi. Przerwa w pracy ma potrwać 2 tygodnie. Objęła ona również przeszło 56 tysięcy pracowników kolejowych.

Ten nowy demonstracyjny strajk nastąpił na skutek wezwania przewodniczącego związku zawodowego górników — Lewisa na znak protestu przeciwko nominacji Jamesa Boyda dyrektorem urzędu kopalń

Żaden uczciwy Włoch nie pójdzie na żołd USA—

oświadcza poseł komunistyczny Pajetta podczas debaty w parlamencie
Nenni żąda referendum w sprawie paktu atlantyckiego

RZYM (PAP) Debatę w izbie deputowanych nad deklaracją rządową w sprawie przystąpienia do paktu atlantyckiego otworzył przywódca socjalistów — Nenni. Stwierdził on, że wbrew temu, co usiłuje dowieść de Gasperi, pakt atlantycki nie mieści się w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wynika to również z zastrzeżeń generalnego sekretarza ONZ — Trygve Lie.

W dniu, w którym rząd podpisze pakt atlantycki — **Włochy stracą de facto niezależność zdając się na łaskę Ameryki.**

Jak podkreślił dalej mówca — przystąpienie do paktu atlantyckiego forsowały przede wszystkim koła katolickie, dbające bardziej o gwarancję dla Watykanu niż dla państwa włoskiego. Co ma z tym wszystkim wspólnego rząd włoski — zapytuje Nenni?

Rząd jest świeckim wyrazicielem ideologicznej nienawiści, jaką Kościół katolicki żywi w stosunku do socjalizmu. Socjaliści będą walczyli przeciwko temu przy pomocy wszelkich środków, jakie mają do dyspozycji.

Pomimo to dzisiaj możliwe jest jeszcze prowadzenie polityki zjednoczenia narodowego. Polityka taka musiałaby opierać się na trzech zasadniczych punktach:

1) neutralność w polityce zagranicznej, 2) odprężenie wewnątrz kraju, 3) zjednoczenie sił, w celu rozwiązania podstawowych zagadnień bytu Włoch.

Jesteśmy przekonani — powiedział Nenni — że ta sama większość rządowa mogłaby zainicjować politykę odmienną od dotychczasowej, gdyby istotnie miała na względzie dobro kraju. Jej obowiązkiem jest **przeprowadzenie referendum ludowego w sprawie przystąpienia Włoch do paktu.** Jeśli większość zaaprobuje przystąpienie Włoch do paktu atlantyckiego, opozycja wyciągnie konsekwencje z takiego głosowania w parlamencie i uczyni wszystko, co będzie w jej mocy, by zakwestionować ważność podpisów rządu.

Po Nennim zabrał głos Gian Carlo Pajetta z Włoskiej Partii Komunistycznej który po dokonaniu analizy strategii amerykańskiej stwierdza, że Amerykanie wskrzeszają hitleryzm niemiecki i mają swoich zauszników wśród faszystów całego świata. Przewodniczący komisji wojskowej Izby Reprezentantów USA oświadcza, że **Hiszpania frankistowska jest najlepszym sprzymierzeńcem USA.** Oto front, do którego przystępuje rząd de Gasperi'ego.

Pajetta przestrzega rząd włoski przed tym krokiem i stwierdza, że Włosi pragną, aby Amerykanie wiedzieli, że pakt, jaki zamierza zawrzeć rząd włoski, nie będzie miał rzeczywistej wartości, albowiem przeciwna mu jest większość włoskich mas pracujących.

Żaden uczciwy Włoch — kończy mówca — nie będzie na żołdzie Stanów Zjednoczonych.

W obliczu zagłady swej gospodarki narodowej

opinia publiczna krajów marshallowskich żąda wzmożenia stosunków z krajami demokracji ludowej

LONDYN

Dziennik „Reynolds News" zamieszcza artykuł wstępny w którym omawia sytuację Wielkiej Brytanii na rynkach światowych.

Dziennik stwierdza, że przedsiębiorcy brytyjscy mają obecnie do czynienia na rynkach zagranicznych ze wzrastającą konkurencją firm niemieckich i japońskich. Konkurencja ta szczególnie wzmaga się w strefach dolarowych.

„Reynolds News" dochodzi do wniosku, że **jedyne możliwości rozszerzenia handlu brytyjskiego leżą w rozwijaniu stosunków z Europą Wschodnią.** Staje się to coraz bardziej wyraźne nawet dla tych, którzy mieli dotychczas wątpliwości w tym względzie.

W związku z tym, pismo wita decyzję 9 wielkich firm brytyjskich w sprawie udziału w Targach Międzynarodowych w Poznaniu.

BRUKSELA

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Belgii Edgar Lalmand wygłosił w Brukseli odczyt, w którym wskazał na konieczność ożywienia stosunków handlowych między Belgią a krajami Europy Wschodniej.

Zwracając uwagę na **szkodliwe skutki planu Marshalla** Lalmand stwierdził, że dla Belgii **jedynym ratunkiem przed pogłębiającym się z dnia na dzień kryzysem gospodarczym jest zawarcie umów handlowych z krajami Europy Wschodniej,** które mogą wchłonąć nadwyżkę belgijskiej produkcji przemysłowej.

SZTOKHOLM

Szwedzki minister koordynacji gospodarczej p. A. Skold przyznał, że **w praktycznej realizacji planu Marshalla spotkała się Szwecja z wieloma trudnościami.** Min. Skold, na przykładzie nierównej walki konkurencyjnej, jaką rozwijają przy poparciu rządu USA i władz marshallowskich — producenci amerykańskiej i kanadyjskiej celulozy i armatorzy amerykańscy, stwierdził, że **pomoc marshallowska jest w Szwecji niewłaściwie stosowana.**

Zdaniem Skolda należy wkrótce oczekiwać dalszych trudności wynikających z realizacji planu Marshalla.

RZYM

W Mediolanie powstał komitet międzyfabryczny, mający na celu obronę przemysłu włoskiego przed atakami monopolistów, którzy **działają pod dyrektywami planu Marshalla** i dążą do likwidowania co raz to nowych warsztatów pracy.

Równocześnie odbywają się w Rzymie pertraktacje delegatów robotniczych z przedstawicielami władz centralnych w sprawach **ratowania przemysłu mediolańskiego przed zagładą.**

Za wierną służbę Spaaka dla USA zapłacą Belgowie podwyżką podatków

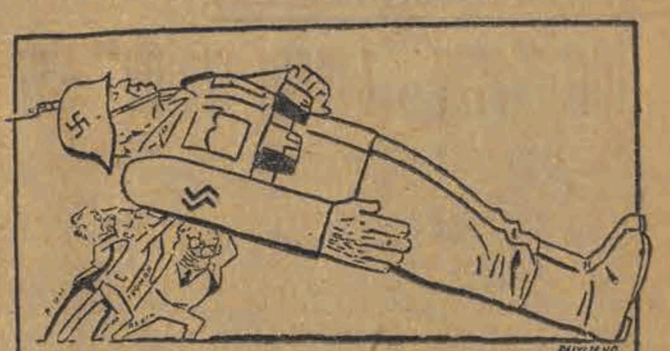
Bruksela (PAP). Jak podaje organ konserwatystów belgijskich „La libre Belgique" premier Spaak oświadczył na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, że przystąpienie Belgii do paktu atlantyckiego oraz zobowiązania jakie Belgia w związku z tym zaciągnie, spowodują dodatkowe obciążenie skarbu państwa.

Spaak zakomunikował, że **departament stanu USA domaga się zwiększenia budżetu wojskowego Belgii,** co — jak podkreśla dziennik, — musi pociągnąć za sobą dalszą zwyżkę podatków.

„Drapeau Rouge" komentując powyższą wiadomość, pisze m. in.: „W chwili, gdy wzrastają w naszym kraju trudności finansowe, gdy brak jest funduszów na zapewnienie bezrobotnym minimum egzystencji, rząd Spaaka, ulegając rozkazom Waszyngtonu, zgadza się na wzmożenie zbrojeń".

Dziennik podkreśla, że belgijska klasa robotnicza zwalczać będzie zdecydowanie wojenną politykę bloku atlantyckiego

Odbudowa Niemiec Zachodnich



TRUMAN: Jeszcze trochę wysiłków, chłopcy, a postawimy go na nogi!

Dalsze zgłoszenia i wiece w obronie pokoju

MOSKWA, (PAP) Prasa radziecka w dalszym ciągu publikuje odezwy organizacji radzieckich, deklarujących przystąpienie do światowej akcji w obronie pokoju.

W dniu 14 bm. akces do Kongresu Pokoju zgłosiły: centrala związków spółdzielczych ZSRR, Związek Zawodowy Pracowników Sztuki ZSRR i Związek Zawodowy Pracowników Stacji Maszynowo - Traktorowych.

HAGA (PAP). W dniu 13 bm. odbył się w Rotterdamie wiec w obronie pokoju, przeciwko anglo - amerykańskim podżegaczom wojennym i ich lokajom. Na wiecu wygłosił przemówienie członek parlamentu van Santen, który poddał ostrej krytyce politykę rządu holenderskiego, spychającego kraj na drogę wojny.

Przedstawiciel organizacji indonezyjskiej w Holandii, wezwał uczestników wiecu, by zażądali wolności dla narodu indonezyjskiego i natychmiastowego wycofania wojsk holenderskch z Indonezji.

Wiec w obronie pokoju odbył się również w Amsterdamie.

List młodzieży USA do młodzieży Leningradu

MOSKWA (PAP) Agencja Tass opublikowała tekst listu komitetu wykonawczego „Postępowej Młodzieży Ameryki" w stanie Pensylwania do młodzieży Leningradu.

List stwierdza, że pakt północno-atlantycki, plan Marshalla, plan Eisenhowera i powszechny obowiązek służby wojskowej stanowią ogniwa spisku, zmierzającego do rozpętania nowej wojny, w której najbardziej ucierpi właśnie młodzież amerykańska.

Młodzież amerykańska—stwierdzają autorzy listu — pragnie pokoju i podobnie jak to było dawniej znowu powróci na drogę postępu. **Potrzebujemy pracy, oświaty i mieszkań, a nie wojny** Potrzebujemy masła, a nie armat. Potrzebujemy równości dla młodzieży murzyńskiej w naszym kraju, a nie eksportu prawa lynczu do Europy.

Młodzież całego kraju przygotowuje się do Międzynarodowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej

WARSZAWA (PAP) — W całym kraju odbywają się przygotowania do obchodu Międzynarodowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej w dniach od 21 do 28 bm.

Centralnym punktem uroczystości będzie Akademia w Hali Ludowej we Wrocławiu. Na uroczystości wrocławskie przewidywany jest przyjazd przedstawicieli Vietnamu, Hiszpanii, Albanii i Grecji oraz czechosłowackich zespołów taneczno - muzycznych.

Z Międzynarodowym Tygodniem Młodzieży Demokratycznej zbiega się 12 rocznica uchwalenia deklaracji praw młodego pokolenia. W związku z rocznicą deklaracji i Tygodniem Młodzieży odbędą się w wielu miejscowościach, upamiętnionych rewolucyjnymi walkami o wolność ludu, uroczystości połączone z odsłonięciem sztandarów ZMP.

Węgry obchodzą powstanie Frontu Ludowego
Akademia w Warszawie

Budapeszt (PAP). W dniu 14 bm. rozpoczęły się wielkie uroczystości ,związane z powstaniem Frontu Ludowego i zwołaniem pierwszego Kongresu Frontu.

W akademii im. Kossutha odbyła się uroczysta promocja 400 nowych oficerów synów robotników i chłopów.

W uroczystości tej wzięli udział prezydent Republiki — Szakasits, premier Dobi, wicepremier Rakosi i inni członkowie rządu.

Warszawa (PAP). W dniu 14 bm. w przeddzień węgierskiego święta narodowego odbyła się w Warszawie uroczysta akademia, na którą przybyli ministrowie Modzelewski, Rapacki i Dybowski. Obecny był również dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador Związku Radzieckiego Wiktor Lebiediew.

Przegląd międzynarodowy

Inicjatorzy „zimnej wojny" - w sieci własnych intryg i kłamstw

Tak zwana „zimna wojna" prowadzona przez koła imperialistów anglo - amerykańskich przeciwko siłom pokoju i postępu nie tylko nie daje zamierzonych wyników, lecz odwrotnie, coraz bardziej wikła jej inicjatorów w sieci własnych intryg i to w sposób kompromitujący. Gdy się nadużywa „zimnej wojny", można sobie to i owo odmrozić. Na przykład — nos, jeżeli się go wsadza w nie swoje sprawy i — uszy — również przy podobnych wścibskich czynnościach.

Takie refleksje nasunęły się w ubiegłym tygodniu przy czytaniu angielskiego tygodnika „Economist" w związku z ostatnimi procesami o szpiegostwo i zdradę stanu na Węgrzech i w Bułgarii.

Przyznając cynicznie, iż wywiad polityczny był zwykłą normalną funkcją amerykańskich i brytyjskich dyplomatów, akredytowanych w krajach demokracji ludowej po ostatniej wojnie, „Economist" czyni gorzkie wymówki skompromitowanym w różnych procesach dyplomatom, iż byli niedość „wykwalifikowani" w zawodzie szpiegowskim...

„Economist" poucza dyplomację amerykańską i brytyjską, jak należałoby właściwie zorganizować służbę wywiadowczą i trzeba przyznać wykazuje nieprzeciętną znajomość tej branży.

Po zakończonym w ubiegłym tygodniu procesie bułgarskich pastorów protestanckich w Sofii, w czasie którego wyszły raz jeszcze na jaw machinacje i podwójna rola dyplomatów anglo - amerykańskich jako inspiratorów antyludowej, reakcyjnej dywersji, przybędzie zapewne w Londynie i Waszyngtonie jeszcze kilka odmrożonych nosów, których właściciele zmuszeni będą powrócić w celach „leczniczych" do swego kraju. Uzbierała się już tych okazów spora kolekcja wśród których odnaleźliśmy i naszych dawnych znajomych: panów Bliss - Lane, Cavendish - Bentincka...

O CO CHODZIŁO PHILLIPSOWI

Angielska Labour Party jest jak wiadomo w kultywowaniu swych najgorszych tradycji bardziej konserwatywna aniżeli wszyscy konserwatyści razem wzięci. Do tych tradycji pielęgnowanych troskliwie przez przywódców Labour Party należy wysługiwanie się kapitałowi, zdrada interesów klasy robotniczej, podsycanie i pogłębianie rozłamów w klasie robotniczej. Przekonał nas o tym raz jeszcze w ubiegłym tygodniu sekretarz generalny tej partii Morgan Phillips, który wystosował pismo do włoskiej Partii Socjalistycznej z żądaniem... zerwania stosunków z włoską Partią Komunistyczną i to pod groźbą skreślenia Włoskiej Partii Socjalistycznej z listy członków „COMISCO". Żądanie to spotkało się ze zdecydowaną odpowiedzią Włoskiej Partii Socjalistycznej, która stwierdziła, że niezbyt sobie wysoko ceni „honor" należenia do międzynarodówki prawicy „socjalistycznej" występującej coraz jawniej jako agentura amerykańskich imperialistów.

Skąd ta nagła interwencja Phillipsa? Przypomnijmy sobie, że właśnie teraz klasa robotnicza Włoch toczy ciężką walkę z przemysłowcami o podwyżkę płac, o zmianę polityki gospodarczej, o niedopuszczenie do wprzęgnięcia Włoch w rydwan paktu północno - atlantyckiego, o pokój w jednym szeregu z masami ludu pracującego całego świata. Rozbicie jednolitego frontu robotników włoskich osłabiłoby niewątpliwie tę walkę. I oto też chodzi, tak samo amerykańskim politykom, tak samo włoskim fabrykantom, tak samo angielskiemu „socjaliście" Morganowi Phillipsowi.

HISTORIA ZE SREBRNYM PÓŁMISKIEM

Brytyjscy labourzyści znają zresztą różne sposoby wysługiwania się swym waszyngtońskim mocodawcom. Nawet premier Attlee gotów jest w tym celu poświęcić swój drogocenny czas, udając się do zachodniej strefy Berlina, gdzie jak wiadomo, podobnie jak w całych zachodnich Niemczech, niepodzielnie rządzą Amerykanie. A jak rządzą, świadczą jeszcze nie przebrzmiałe w Anglii echa narzekań, że odradzający się dzięki Ameryce ciężki przemysł niemiecki jest niebezpieczną konkurencją dla eksportu brytyjskiego. Mimo to, premier Attlee zrobił dobrą minę do złej gry i pojechał.

Niezbyt obszerne były relacje z jego pobytu w Berlinie. Prawdę rzec, nie bardzo było się czym chwalić... Jednym z uprzejmych gospodarzy który podejmował premiera brytyjskiego był, jak się dowiadujemy, Wilhelm Kopf, którego nominacji na premiera Dolnej Saksonii bynajmniej nie zaszkodził długi rejestr zbrodni popełnionych w Polsce i którego wydania jako przestępcy wojennego napróżno Polska się po dziś dzień upomina. Oczywiście reakcyjna prasa niemiecka z satysfakcją melduje, że właśnie z nim premier Attlee odbył dłuższą konferencję.

Nie brak było również momentów wzruszających do łez. Dostojny gość obdarowany został srebrnym półmiskiem, wraz z którym wręczono mu list, zwracający uwagę na „cichę bohaterstwo zachodnio - berlińskich gospodyń domowych, walczących z ciężarem blokady". Jakoś niezbyt to pochlebnie świadczy o szeroko reklamowanych sukcesach osławionego „mostu powietrznego" anglo - amerykanów. Prasa nie podała, jak odpowiedział na ten dar premier Attlee „cichym bohaterkom". Może pomyślał o tym, że jego angielskie gospodynie też nie bardzo mają co kłaść na półmiski. Wszystko jednak wskazuje, że zapomniał on już te niedawne czasy, kiedy mocno hałaśliwi mężowie obecnych cichych niemieckich bohaterek przesyłali mu znacznie obfitsze dary, które nazywały się „V-1" i „V-2" — ale nie były wcale półmiskami...?

ROZUM I SUMIENIE LUDNOŚCI PRZECIWNE SĄ „ZIMNEJ WOJNIE"

Zresztą, niech by się nawet cieszył beztrosko swoim nowym półmiskiem I tak ma niewiele powodów do radości. W całym obozie imperialistyczno - wojennym daje się wyraźnie odczuć zamieszanie i zdenerwowanie spowodowane rozwojem sytuacji międzynarodowej. **Siły pokoju bowiem rosną z dnia na dzień i z godziny na godzinę.**

W ubiegłym tygodniu z różnych stron świata przybyły nowe deklaracje antywojenne mas ludowych solidaryzujących się z pokojową akcją Związku Radzieckiego.

Na ogłoszoną odezwę Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów w obronie pokoju w sprawie zwołania Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju, który odbędzie się w kwietniu w Paryżu napływają z całego świata zgłoszenia i odpowiedzi. Spośród polskich organizacji masowych odpowiedziały już Komisja Centralna Związków Zawodowych, Liga Kobiet, wśród zgłoszeń z innych krajów znalazło się płomienne wezwanie Zw. Pisarzy Radzieckich, Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Radzieckich i licznych Związków Zawodowych, organizacje intelektualistów, pisarzy, kobiet, związki zawodowe Franji, Włoch, Anglii, Brazylii i innych państw.

Jest bowiem tak, jak pisała niedawno „Prawda": **„Zimna wojna" uprawiana przez monopolistów kapitalistycznych i ich agentów, wroga jest rozumowi i sumieniu ludzkości, wroga jest zasadom sztuki, nauki, religii i etyki, które wyznaje większość ludzi żyjących na świecie. Żaden naród nie chce, by najeźdźcy kapitalistyczni przekształcili jego ziemię w pole walki, nie dopuści, by jego ziemia stała się mogiłą pokolenia, któremu historia otwiera drogę do nowej, wspaniałej przyszłości".**

L. Z.

Ofensywa kamieniczników w USA

Ludzie pracy wyrzucani są z mieszkań na bruk

W orędziu swym do I sesji nowego 81 Kongresu USA, prezydent Truman zmuszony był przyznać, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki **„5 milionów rodzin żyje w ruderach"** i że **„nadal odczuwa się ostry brak mieszkań"**. Cyfry przytoczone przez prezydenta są oczywiście znacznie niższe od rzeczywistych. Ale i one pozwalają zorientować się w tragicznej sytuacji mieszkaniowej Ameryki. — Faktem jest, że miliony amerykańskich rodzin pracujących nie mają **często dachu nad głową.**

Równocześnie z wiadomości prasowych wynika, że **setki i tysięcy mieszkań świecą pustkami**, gdyż są niedostępne dla mas pracujących ze względu na **wysokie komorne,** ustalane przez kamieniczników.

Jednakże nawet te rodziny robotnicze, które dziś jeszcze mają mieszkania, znajdują się w nader ciężkiej sytuacji. W okresie powojennym komorne w Stanach Zjednoczonych wzrosło dwukrotnie. Zgodnie z obliczeniami ekonomistów amerykańskich, **rodzina robotnicza wydaje miesięcznie na komorne trzecią część swych zarobków.**

Mimo to kamienicznicy, do których należy przeważająca część ogólnej powierzchni mieszkalnej w USA, rozpoczęła szeroką akcję, mającą na celu ponowne **podniesienie komornego.** Usiłują oni nie dopuścić również do uchwalenia przez Kongres ustawy o państwowej kontroli nad komornym. Projekt takiej ustawy wnieśli niektórzy postępowi członkowie Kongresu USA.

Honorowy przewodniczący „Stowarzyszenia Amerykańskich Właścicieli Nieruchomości", — Murphey, oświadczył po prostu: „najzwyczajniej w świecie odmówimy przestrzegania warunków kontroli".

Prasa amerykańska donosi, że kamienicznicy amerykańscy rozpoczęli w całym kraju zorganizowaną akcję eksmitowania lokatorów, którzy odmawiają płacenia podwyższonego bezprawnie komornego. Celem tej kampanii jest „przeciwdziałanie powszechnemu żądaniu mas ludowych w sprawie obniżki komornego". Kampania kamieniczników amerykańskich rozpoczęła się w mieście Tulsa (Stan Oklahoma). Sekretarz miejscowego oddziału „Stowarzyszenia Amerykańskich Właścicieli Nieruchomości" oświadczył, że w mieście rozesłano 600 nakazów eksmisyjnych. Podobne kroki podjęto w Chicago i w wielu innych miastach. Agencja „United Press" donosi, że w Oklahoma City (Stan Oklahoma) rozesłano przeszło tysiąc zawiadomień o eksmisji. Podobne nakazy eksmisyjne wysyłają kamienicznicy w Detroit, Kansas — City, Milvaukee, Minneapolis i w innych miastach Stanów Zjednoczonych.

W wyniku tej akcji tysiące rodzin amerykańskich ze starcami i dziećmi, **znowu stracą dach nad głową.** Nowe dziesiątki tysięcy ludzi powiększą szeregi mieszkańców ruder.

Lud Francji w szeregach armii pokoju i postępu

Pracujący Paryż ratyfikuje deklarację Thoreza

(Korespondencja własna Głosu)

Paryż, w marcu.

W tych dniach otwarta została **oficjalnie kampania wyborcza** w związku z mającymi się odbyć **w niedzielę, 20-go marca wyborami do tzw. Rad Generalnych,** które zarządzają gospodarką poszczególnych departamentów.

Ogólna ilość radców generalnych, z których każdy reprezentuje jeden kanton (jednostka administracyjna w departamencie) wynosi we Francji 3.028, w wyborach 20-go marca wybierze się jednak tylko około 1.500 radców. Chodzi o to, że konstytucja przewiduje odnowienie połowy składu każdej Rady Generalnej co 3 lata. Ostatnie wybory do Rad Generalnych odbyły się w końcu roku 1945. Normalnie wybory miały się odbyć w październiku 1948 r., ale socjaliści i MRP obawiali się wyników wyborów. Zostały one więc po długich dyskusjach odłożone do marca bież. roku. Należy zaznaczyć, że w Paryżu i w całym departamencie Sekwany wyborów nie będzie.

Wybory kantonalne uchodziły zawsze we Francji za mniej ważne. Radcy kantonalni nie zajmują się bowiem sprawami „wielkiej polityki", lecz sprawami, dziejącymi się „na podwórku" własnego kantonu. Wybory te były zazwyczaj polem do małych manewrów, intryg i osobistych rywalizacji między radykałami, socjalistami i ugrupowaniami klerykalnymi.

W tym roku jednak wybory kantonalne zapowiadają się, jako **wielka batalia polityczna.** Ponad wszystkimi bowiem zagadnieniami góruje wielkie **zagadnienie pokoju,** postawione z całą jasnością i ostrością **przez francuską partię komunistyczną i jej sekretarza generalnego Maurice Thorez'a.**

Jak bardzo sprawa pokoju bliska jest szerokim masom ludzi pracy we Francji, można się było przekonać w ostatnich dniach **na 2 wielkich wiecach urządzonych w Paryżu przez partię komunistyczną.** Pierwszy z nich odbył się w wielkim Welodromie Zimowym, a drugi na stadionie Buffallo z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W Welodromie przemawiali: **Cachin, Duclos i Thorez.**

Dawno już Paryż nie widział takich tłumów na zgromadzeniu politycznym. Welodrom był tak szczelnie wypełniony, że tysiące ludzi pozostało jeszcze na ulicach. W promieniu kilometra od welodromu szli robotnicy całymi fabrykami z czerwonymi sztandarami, *śpiewając* rewolucyjne pieśni i rzucając okrzyki „przeciw wojnie" i na cześć Stalina i ZSRR.

Atmosfera na sali była bardzo bojowa. Największy entuzjazm wywołał cytat z przemówienia Jauresa, przytoczony przez Thoreza. Gdy Thorez zaczął czytać słowa Jauresa **„...a gdy pewnego dnia dadzą wam do ręki karabiny, będziecie wiedzieli przeciwko komu je zwrócić",** sala welodromu grzmiała od oklasków. Przez 10 minut nie było końca owacjom. Ludzie podrzucali czapki do góry, krzyczeli **„Vive Stalin"! „Vive Revolution!", śpiewali Marsyliankę i Międzynarodówkę.**

Manifestacja o podobnym charakterze odbyła się w niedzielę z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Moch zakazał manifestacji ulicznej, jaką kobiety zamierzały urządzić. Dlatego urządziły one wiec na stadionie Buffallo. Niedziela była mroźna i śnieżysta. Zdawało się, że kobiety nie przyjdą na wiec, urządzony pod gołym niebem. W dodatku samochody policyjne krążyły cały dzień po mieście, „gotowe do boju" przeciw kobietom, protestującym przeciw przygotowaniom wojennym.

Ale o godz. 13-ej **dziesiątki tysięcy kobiet zaległy metro i wypełniły stadion.** Nie pomógł terror Mocha ani mróz. Przez blisko 2 i pół godziny tłumy kobiet słuchały przemówień i **entuzjastycznie manifestowały na rzecz pokoju.**

Aczkolwiek oba wiece komunistyczne odbyły się poza ramami kampanii wyborczej, prasa paryska wskazuje, że **właściwa kampania wyborcza właśnie tu została rozpoczęta.**

W wyborach kantonalnych naród francuski wykaże bowiem raz jeszcze, że *nie chce,* aby **jego kraj został wciągnięty do wojny,** że nie chce dopomóc imperialistom amerykańskim w zbrodniczej wojnie przeciw **państwu socjalizmu, bohaterom nieśmiertelnej epopei Stalingradu.**

Aleksander Walski

W. Ażajew 85

Daleko od Moskwy

Główny inżynier i jego zastępca doskonale wiedzieli, że należy spieszyć się. Batmanow zwolnił ich na bardzo krótki czas, tak, że starali się nie zapominać o głównym celu swej podróży, ale życie trasy porywało ich i za każdym razem z dużym wysiłkiem rozstawali się z jakimś punktem, aby iść do następnego.

Na trzecim punkcie inżynierowie przez cały dzień pośredniczyli w sporach pomiędzy Tiomkinem a Jefimowym. Sekretarz organizacji partyjnej twierdził, że Jefimow na lewym brzegu również zaprowadza biurokratyczne porządki.

— Przecież trzeba zrozumieć, że nie jesteśmy instytucją ani zarządem przedsiębiorstwa lub fabryki, a jedynie dołową jednostką produkcyjną budowy — dowodził Tiomkin wściekając się na to, że może mówić tylko cichym głosem, przy czym rzucał gniewne spojrzenie na Jefimowa. — Musimy być jak najbliżej obiektów, a wy znów chcecie zgromadzić wokół siebie cały aparat administracyjno-techniczny. Dziesiętnicy i technicy budowlani zmuszeni są po kilka razy dziennie odrywać się od swej pracy, aby pędzić do sztabu na wasze wezwanie. Czy to ma jakiś sens?

Beridze był całkowicie po stronie Tiomkina i dzwonił do Batmanowa, ażeby omówić z nim sposoby zorganizowania trzeciego punktu. Naczelnik budowy wysłuchał go uważnie i powiedział, że trzecim punktem będzie się opiekować Załkind. Wasyli Maksymowicz był mocno niezadowolony z tego, że inżynierowie zatrzymali się na punkcie.

— Dziś odebrałem telegram od Dudina i Pisarewa — powiedział. Otrzymali raport Grubskiego i wzywają nas wszystkich, celem omówienia sprawy projektu. Obiecałem, że będę w Rubieżańsku za jakie dziesięć — dwanaście dni, ale teraz widzę, że nie mogę się was spodziewać w Nowińsku przed upływem dwóch miesięcy Będę chyba musiał wyjechać za wami, aby zmusić was do pośpiechu.

Po takiej reprymendzie inżynierowie zaczęli pospieszać i w ciągu doby zajmowali się wyłącznie poszukiwaniami, tak że udało im się nadrobić stracony czas Jednakże na czwartym punkcie Melnikow zdołał odwrócić ich uwagę od właściwego celu podróży. Tutaj na wniosek cieśli Piestowych, zaczęto wznosić budowle doświadczalne. Beridze i Aleksy wraz z Melnikowym udali się na miejsce robót.

Obok drogi leżały stosy belek, pali, listew, ram do okien i drzwi — wszystko zawczasu przygotowane w fabryce wyrobów z drzewa. Brygada starszego brata Fedora — tęgiego o ciemnych włosach mężczyzny zatrudniona była przy zbieraniu części, natomiast szczupły i jasnowłosy Semion Piestow wraz ze swą brygadą pracowali przy montowaniu baraków. Każdą czynność przy budowie bracia obliczali skrupulatnie według zegara: na wbijanie i układanie każdego pala wyznaczony był dokładnie czas. Robota szła sprawnie i szybko. Ściany z białych belek rosły w oczach. Beridze zainteresował się pomysłem braci, dał im niektóre wskazówki i obiecał, że zastosuje system składanych budynków i na innych punktach.

— Czy pozostajecie tu na noc? — Zbliżył się Mielnikow do głównego inżyniera.

Jerzy Dawidowicz z zakłopotaniem spojrzał na Aleksego: spędzili tu cały dzień i nawet nie spostrzegli, jak nadszedł wieczór.

Następnego dnia Beridze i Kowszow minęli oznaczoną zwykłym drewnianym łukiem granicę czwartego i piątego punktu, gdzie stał maleńki, jakby przylepiony, domek rozdzielczo-kontrolny ruchu drogowego. Dalej rozpoczynał się ostatni z najbliższych i pierwszy z najdalej położonych punktów trasy. Tu gospodarował Rogow.

Już o świcie narciarze ruszyli w dalszą drogę, szybko posuwając się po jasnej księżycowej ścieżce, wężowymi skrętami wijącej się na lodzie rzeki. Wydawało się, że stojące nieruchomo na brzegach w swych zimowych futrach drzewa — suną wstecz. Ciemno-błękitna zasłona nieba przejaśniała się na wschodzie. Błękitny pas zaróżowił się i wkrótce zapłonął ogniem. Gwiazdy szybko gasły w głębi nieba. Księżyc zbladł, a kiedy powoli wypłynęło słońce — zawisł na niebie, niby mały srebrzysty haczyk. Niebo zbladło. Wszystko wokoło stało się białe i przezroczyste. Na lustrzanej tafli Adunu szron osiadł mnóstwem wzorzystych listeczków. Promienie słońca lśniły wszystkimi kolorami tęczy.

(D. c. n.)

Postęp techniczny naszego przemysłu włókienniczego

Prace i osiągnięcia Głównego Instytutu Włókiennictwa

Tempo przemian społeczno-ustrojowych, których jesteśmy nie tylko świadkami, ale także współtwórcami, uzależnione jest w dużej mierze od rozwoju sił wytwórczych.

Dlatego zasadniczą przesłanką działalności Głównego Instytutu Włókiennictwa była troska o stały postęp techniczny przemysłu włókienniczego. Objawiła się ona przede wszystkim w ścisłej współpracy z przemysłem, dzięki której wszelkie poczynania Instytutu cechuje realizm i zrozumienie bieżących potrzeb naszego włókiennictwa. Wszelkie bowiem prace naukowo - badawcze z zakresu techniki wytwarzania nie mogą być prowadzone w **oderwaniu od rzeczywistości** a sprawdzianem wartości tych prac jest zastosowanie praktyczne uzyskanych w nich wyników.

Dużo trudności produkcyjnych powstaje na tle **różnorodności** parku maszynowego, jakim rozporządzają fabryki włókiennicze i z tego względu bardzo wiele wysiłku włożyły Zakłady Instytutu w pracę nad ulepszeniem metod produkcji w jej poszczególnych stadiach, szczególnie w przędzalnictwie, tkactwie, wykończalnictwie i dziewiarstwie. **Wyniki przeprowadzanych w tym celu badań przyczyniły się już w dużym stopniu do usprawnienia produkcji i znalazły szerokie zastosowanie praktyczne.** Intensywne badania, prowadzone w odniesieniu do maszyn i surowców, jako wzajemnie zależnych czynników produkcji, dały bardzo dobre rezultaty, wykorzystane już w dużej mierze przez wiele zakładów pracy.

Przy opracowaniu tego zagadnienia szczególną uwagę zwrócono na **konstrukcję nowych maszyn i ujednostajnienie części maszynowych.** Bardzo poważnie przedstawia się dorobek prac Instytutu w dziedzinie racjonalnej gospodarki surowcowej. **Udoskonalono produkcję włókien sztucznych i przystąpiono do badań nad możliwością stosowania w przemyśle nowych, dotąd nieznanych włókien, otrzymywanych także na drodze syntezy chemicznej.**

Dodatnie wyniki tych badań przyczynią się do znacznego **zmniejszenia importu** surowców włókienniczych i wzmocnienia samowystarczalności gospodarczej. *Poczynione zostały wstępne prace w celu właściwego rozwiązania problemu krajowej produkcji surowców naturalnych.* Osiągnięto szereg sukcesów w zakresie rodzimej produkcji artykułów technicznych i pomiarowych.

Dużo wysiłku kosztowało Instytut przełamanie niechęci do prac standaryzacyjnych. Tymczasem wskazane i realnie zastosowane normy - wzorce zaoszczędziły przemysłowi przeszło 70 milionów złotych.

Zrealizowanie wielu udoskonaleń w zakresie chemicznej obróbki włókien podniosło bardzo znacznie jakość użytkową wyrobów naszego przemysłu włókienniczego. Wykonano prace przygotowawcze do dokładnego opracowania najodpowiedniejszych metod **chemicznej obróbki włókna.**

Znaczny odsetek prac Instytutu stanowiły **analizy i ekspertyzy,** przeprowadzone dla poszczególnych zakładów pracy oraz **prace badawcze,** wykonywane przez pracowników Instytutu na terenie fabryk włókienniczych. Prócz tego Instytut służył zawsze przemysłowi **rada i opinią.**

Poważne osiągnięcia posiada Instytut w zakresie usprawnienia własnej działalności. Opracowano bowiem nowe lub unowocześniono dotychczasowe metody **badań laboratoryjnych** oraz prowadzono stałą akcję **odczytową,** której celem było pogłębienie wiedzy fachowej pracowników Instytutu. Wykonano w miarę możliwości szereg urządzeń technicznych, niezbędnych dla pracy badawczej i usilnie pracowano nad rozbudową poszczególnych Zakładów Instytutu.

Należy przy tym zaznaczyć, że prace Głównego Instytutu Włókiennictwa ograniczone były i hamowane przez ożywioną działalność organizacyjną, gdyż rok 1948 był dla Instytutu rokiem organizacyjnym.

Uzyskane w takich warunkach wyniki są tym bardziej godne uznania i pozwalają stawiać śmiałe horoskopy na przyszłość oraz wierzyć w to, że osiągnięcia Instytutu w roku bieżącym będą z pewnością stanowiły bardzo poważny krok naprzód w rozwoju polskiego włókiennictwa.

Główny Instytut Włókiennictwa zdaje sobie bowiem dokładnie sprawę z roli, którą przeznaczyła mu klasa robotnicza w ramach ogólno - gospodarczych i społecznych przemian, zmierzających do wyzwolenia człowieka pracy i pokładanego w nim zaufania z pewnością nie zawiedzie.

(Z. S.)

Z życia partii

UWAGA! Członkowie nowowybranego Komitetu Dzielnicy „Śródmieście — Prawa!

W dniu 15 marca 1949 r. o godz. 17-tej odbędzie się posiedzenie celem ukonstytuowania w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej Nr. 75.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

Co nowego w ZAMP

UWAGA! ZAMP-owcy Prawnicy!

Dnia 15.III. 49 r. o godz. 19-tej w lokalu ZAMP-u ul. Piotrkowska Nr. 46, odbędzie się zebranie Koła Nr. 3.

Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

UWAGA! ZAMP-owcy II-go roku Prawa

Dnia 17.III. 49 r. o godz. 18.30 w świetlicy ZAMP-u ul. Piotrkowska Nr. 48 II p. odbędzie się zebranie organizacyjne II-go roku Prawa U. Ł. Obecność obowiązkowa.

Jeszcze jeden robotnik dyrektorem

Tow. Roman Pankowski miał ciężkie dzieciństwo. Syn robotnicy i robotnika musiał po ukończeniu 7-miu oddziałów szkoły powszechnej zająć się pracą zarobkową (najpierw jako murarz, a potem jako pończosznik).

Mając kilkanaście lat bierze po raz pierwszy udział w strajku a po jego złamaniu podlega represjom i zostaje wyrzucony z pracy.

Nieraz potem bierze udział tow. Pankowski w walkach strajkowych a mając dziewiętnaście lat wstępuje w szeregi KPP.

Po ucieczce Niemców jest jednym z pierwszych, którzy stają do pracy i wraz z towarzyszami zabezpiecza przed zniszczeniem fabrykę pończoch „Lido".

Wysunięty początkowo na przewodniczącego Rady Zakładowej, a potem sekretarza koła, obejmuje wreszcie stanowisko kierownika oddziału V Kombinatu Pończoszniczego Nr. 3.

Na tym stanowisku wyróżnia się zdolnościami organizacyjnymi, pracowitością i pilnością.

Nic dziwnego, że niedawno wysunięty został na odpowiedzialne stanowisko dyrektora naczelnego Państw. Zakł. Przem. Dziewiarskiego Nr. 3 (d. Eitingon) — fabryki, zatrudniającej 1100 robotników.

Polska Ludowa dała jeszcze jednemu swemu synowi możliwość awansu społecznego i twórczej pracy.

60 milionów zł. przyznała Rada Państwa

na wykończenie szkoły na Karolewie

Na jednym z ostatnich posiedzeń kolegium Zarządu Miejskiego rozpatrywana była sprawa wykończenia budynku szkoły powszechnej na Karolewie.

Jak wynikało z obliczeń na wykończenie budynku potrzeba jeszcze 86 milionów złotych. Z tego względu Zarząd Miejski zmuszony był interweniować u władz rządowych o przyznanie Łodzi brakujących kwot.

Starania te uwieńczone zostały dobrym rezultatem bo jak się dowiadujemy Rada Państwa przyznała **60 milionów złotych na wykończenie gmachu.**

Roboty związane z wykończeniem szkoły rozpoczną się natychmiast, tak że istnieje całkowita pewność, że szkoła na Karolewie, która pomieści 1.200 dzieci rozpocznie naukę z początkiem roku szkolnego.

(S.)

Wszystkie gatunki chleba w piekarniach

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, uwzględniając żądania konsumentów, wyraziło zgodę na wypiek chleba żytniego wyborowego z mąki o przemiale 50 procent. Cena tego chleba w detalu, zależnie od województwa, wahać się będzie od 50 do 52 zł. Chleb z mąki 50 proc. pojawi się na rynku począwszy od dnia 15 bm.

Dla województwa łódzkiego cenę tego chleba ustalono na 51 zł kg.

Dotychczasowe gatunki chleba żytniego z mąki 65 proc. w cenie 44 — 45 zł, z mąki 82 proc. w cenie 33 — 35 zł, 97 proc. w cenie 31 — 33 zł, oraz chleba mieszanego żytnio-pszennego na łęczowskiego w cenie 57 zł i wiejskiego w cenie 44 zł, będą wypiekane i sprzedawane nadal, podobnie jak wszystkie gatunki pieczywa pszennego.

Należy uprzystępnić teatr robotnikom również i w dni niedzielne

Wydział kulturalno - oświatowy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych otrzymał na rok bieżący znacznie powiększone fundusze na upowszechnienie teatru i muzyki wśród szerokich rzesz robotniczych naszego miasta. Wydział organizuje tę akcję w porozumieniu z dyrekcją teatrów i Filharmonii Łódzkiej w ten sposób, że będzie wykupywał przedstawienia i koncerty i rozprowadzał większą niż dotychczas ilość biletów bezpłatnie dla przodowników pracy i najmniej zarabiających robotników.

Zastosowane również będą większe niż dotychczas ulgi przy sprzedaży biletów dla świata pracy.

W związku z tym warto zwrócić uwagę jeszcze na jeden czynnik, który ważną rolę odgrywa w akcji upowszechnienia sztuki. Chodzi mianowicie o to, że przedstawienia po cenach ulgowych dla łódzkich zakładów pracy odbywają się wyłącznie w dni powszednie, podczas gdy w niedziele i święta — to znaczy w dni, kiedy najłatwiej robotnik może wybrać się do teatru, — żadnych ulg nie może on otrzymać. O tym, jak bardzo sprawa ta jest ważna, świadczy fakt, że była ona kilkakrotnie poruszana na odbywających się konferencjach Dzielnicowych PZPR.

Byłoby więc rzeczą celową i słuszną, by Wydział Kultury OKZZ zaintresował się tą sprawą i osiągnął porozumienie z dyrekcjami teatrów, by również w dni niedzielne robotnicy mogli korzystać z ulgowych cen biletów.

(m)

—:O:—

Opieka nad młodzieżą robotniczą i chłopską

w łódzkich szkołach średnich

Z danych statystycznych wynika, że ze wszystkich typów uczelni łódzkich najmniejszy procent uczniów pochodzenia robotniczego i chłopskiego uczęszcza do szkół średnich, posiadających w przygniatającej ilości element mieszczański.

Aby w przyszłym roku szkolnym zmienić ten niepomyślny stan rzeczy, władze szkolne poczyniły już szereg kroków zaradczych. Tak więc specjalne komisje, złożone między innymi z przedstawicieli Rad Zakładowych, Związku Nauczycielstwa, kół partyjnych i kierownictwa szkół wzięły w opiekę siódme klasy szkoły podstawowej. Komisje obserwują zdolności, zainteresowanie i warunki materialne każdego ucznia i na podstawie tego dokonają wyboru najzdolniejszych jednostek, które chcą i powinny przejść do szkół średnich. Wszystkie te dzieci będą w przyszłym roku miały zapewnione miejsce w gimnazjach.

Biorąc pod uwagę fakt, że wielu tych uczniów pochodzić może spoza miasta, względnie, mając nawet w Łodzi rodziców, nie posiada dostatecznie wystarczających warunków mieszkaniowych, Kuratorium Okręgu Łódzkiego zapewni tej młodzieży miejsce w internatach i stypendia na naukę. 66 istniejących obecnie internatów rozporządza 3.020 miejscami. Ta zbyt szczupła liczba zostanie w przyszłym roku powiększona do 100 internatów z tym, że ilość ich stale mieć będzie tendencję wzrastania.

(S.)

Kursy dla kierowników kolonii letnich

Władze szkolne organizują obecnie w Łodzi trzy kursy, których zadaniem będzie przeszkolenie przyszłych wychowawców i kierowników kolonii letnich.

Na kursy zapisywać się mogą wszyscy, którzy chcą zostać wychowawcami, na stanowiska kierowników przyjmuje się wyłącznie zgłoszenia nauczycieli.

Uroczyste akademie

z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

W sali kinoteatru „Polonia" odbyła się uroczysta akademia — zorganizowana przez Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych, z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko — Czechosłowackiej.

Referat o przyjaźni polsko - czechosłowackiej, wygłosił przybyły z Warszawy przedstawiciel Zarządu Głównego PZbWP Ludwik Rajewski. Z kolei bardzo serdecznie przemówił w czeskim języku przedstawiciel Czeskiego Związku b. Więźniów Politycznych, mgr. Jero Sliziński.

Na zakończenie części oficjalnej przyjęto rezolucję podkreślającą doniosłe znaczenie przyjaźni między obu naszymi narodami i zapewniającą dołożenie wszelkich starań i wysiłków, aby owoce wspólnej walki b. więźniów naszych narodów przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu nie poszły na marne.

Zebrani uchwalili następnie wysłanie depesz do Prezydenta Czechosłowacji Klementa Gottwalda, do Prezydenta RP Bolesława Bieruta i do Svasu Bojowniku za Svobodu w Pradze.

Sprawcy wykolejenia pociągu

skazani na karę więzienia

Sprawa katastrofy kolejowej, która wydarzyła się 19 września 1948 roku na stacji w Częstochowie, znalazła swój epilog w Wojskowym Sądzie Polskich Kolei Państwowych na sesji wyjazdowej w Łodzi.

Na ławie oskarżonych zasiedli: dyżurny ruchu Godowski Andrzej, nastawniczy Pietrzak Jan, zawiadowca Kozłowski Stefan i zastępca zawiadowcy Lul Marian.

Akt oskarżenia zarzucał Godowskiemu, że feralnego dnia podczas pełnienia służby dyżurnego ruchu, zamówił drogę przebiegu dla pociągu zdążającego z Wrocławia i podał na semaforze wjazdowym sygnał „wolna droga", po czym przedwcześnie rozwiązał drogę przebiegu i dopuścił do przestawienia zwrotnicy. Działo się to w chwili będącego w biegu innego pociągu, który uległ wykolejeniu na zwrotnicy w trakcie jej przestawienia. Wskutek katastrofy dwaj pasażerowie zostali ciężko ranni, zaś 8-miu odniosło lżejsze obrażenia. Parowóz i 7 wagonów zostały uszkodzone wskutek czego straty PKP wynoszą 1.618.262 złotych.

Nastawniczy Pietrzak oskarżony został o to, że wykonał żądanie dyżurnego ruchu, blokując zgodę na wjazd, pomimo nieotrzymania meldunku od zwrotniczego o wolności toru i przygotowania do drogi.

Kozłowski i Lul obciążeni zostali zarzutem, że nie wprowadzili odpowiedniej adnotacji do regulaminu stacyjnego i nie wpisali pociągu. Nie sprawdzali ponadto w odpowiednim czasie czynności dyżurnych ruchu, nastawniczych i zwrotniczych.

W wyniku rozprawy Godowski został skazany na 3 lata więzienia, Pietrzak na 1 rok więzienia z zawieszeniem, Kozłowski — na 1 rok i 8 miesięcy oraz Lul — na 1 rok więzienia.

Nowy transport

obuwia czeskiego w PDT

W ciągu najbliższych dni Państwowy Dom Towarowy otrzyma poważny transport obuwia w ilości dwóch wagonów czyli około 8.000 par.

Transport zawierać będzie importowane z Czechosłowacji buty męskie, damskie i dziecinne. W tym dużą ilość pantofli letnich na skórze.

Buty czeskie znane już u nas z ubiegłych sezonów, cieszą się zawsze olbrzymim powodzeniem, tym większym, że cena ich jest o kilka tysięcy złotych niższa niż obuwia kupowanego w sklepach u szewców.

(S).

Odczyt

Towarzystwo Przyjaźni Polsko — Radzieckiej zaprasza swych członków i sympatyków na odczyt p. t. „O planowaniu i organizacji przemysłu w Związku Radzieckim", który wygłosi ob. mec. Sarnowski w dniu 16.III. 49 r. o godz. 18-tej w lokalu T-wa przy ul. Piotrkowskiej 272-b. Po odczycie wyświetlony zostanie film prod. radzieckiej

Tramwajarze nie chcą się dać prześcignąć

w szerokiej akcji oszczędnościowej

„Jeszcze nie skompletowaliśmy materiału rzeczowego, ale o pewnych sprawach związanych z akcją oszczędnościową, możemy już powiedzieć konkretnie" — stwierdza tow. Przybysz Edward, przewodniczący Rady Zakładowej MZK, do którego zwróciliśmy się z zapytaniem o bieg akcji „O" w Tramwajach. „Sprawy te rozpatrujemy, załatwiamy i opiniujemy, jako reprezentacja załogi wspólnie z Komitetem Partyjnym i Dyrekcją. Możemy już teraz powiedzieć — że pierwsze wprowadzone oszczędności będą korzystne zarówno dla pracowników, instytucji i publiczności".

„Sprawa wydawałaby się prosta" — z kolei informuje tow. dyr. Słomkowski — „ale wprowadziliśmy ją w życie dopiero teraz i to dzięki pomysłowi pracownika MZK, tow. Edwarda Majewskiego. Otóż — tramwaje linii 1 i 14 otrzymają kurs tzw. ciągły, to znaczy, że skasowane zostaną na krańcowych stacjach postoje i tramwaj natychmiast zawróci. To skasowanie postojów nieraz 20 minutowych, zwiększy częstotliwość komunikacji na tych liniach o dwa pełne pociągi dziennie — oto korzyść dla pasażerów. Obsługa tramwaju za każdym razem będzie się na krańcowej stacji zmieniała, zyskując w ten sposób za każdym razem kilkanaście minut odpoczynku w nowourządzonych poczekalniach. Zarząd MZK zyska dzięki wprowadzeniu ciągłości ruchu na tych dwóch liniach — ok. 1 mil. zł rocznie.

Inne oszczędności uzyska się w zakresie wytwórczości we własnych zakładach, zwiększeniu wydajności pracy w tych zakładach, oszczędności na materiale technicznym itp".

Obecnie przy rozmowie II sekretarz Komitetu Partyjnego, tow. Kądziela stwierdza, że narady techniczne i wytwórcze podnoszą ambicje pracowników, którym zależy na tym, aby ich praca przyniosła istotną korzyść społeczeństwu. Zgłaszane przez nich pomysły, często są wykorzystywane praktycznie.

— Tyle o naszych pierwszych projektach oszczędnościowych — mówi tow. Przybysz — niedługo materiał o akcji oszczędnościowej będzie skompletowany tak, abyśmy w tej sprawie nie dali się ubiec innym.

(Elas).

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia III-ej klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 23402 w Warszawie, 68781 w Piotrkowie, 87759 w Lublinie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 104 3331 12501 15538 18327 26170 31561 38999 39695 48734 50959 68394.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 74 12522 15971 39050 57202 70591 71085 74803 77235 80794 87929.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 403 2730 6843 6957 7787 8803 11307 14106 14457 17501 20945 21013 21076 21244 22627 26626 26978 28021 28819 41167 42687 43464 47984 48095 50191 50212 50218 50490 54142 59890 61425 63015 65416 69557 71989 72531 72815 77880 79079 80649 82960 84347 85394 85405 86243 89735 94343.

Wygrane po 8.000 zł. 2014 2892 4165 5048 5134 5577 6215 7148 7852 8310 11579 12263 14832 16201 16609 17175 17450 17660 17677 18611 21678 22354 23534 26071 28484 28504 31765 32939 33317 33446 34367 35431 35812 36554 36737 38567 38571 40696 41088 41439 42038 43082 44433 44754 45338 45472 46659 46951 47691 47730 47733 47895 48356 50246 50673 52066 54134 56591 57492 58335 59216 61817 63017 65376 65403 66579 68831 70478 71979 72152 72763 75874 77435 79424 80082 80155 81367 83021 83370 87673 88219 88837 90544 90762 93152

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI
ul. Jaracza 27
Ostatnie trzy dni

Dziś o godz. 19.15 współczesna komedia polska Kazimierza Korcellego pt. „Bankiet".

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18
(Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 17.30 współczesna sztuka amerykańska Arthura Millera p. t. „Synowie".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Codziennie o godz. 19,15, a w niedzielę i święta dwa razy o godzinie 16 i 19.15 ciesząca się olbrzymiem powodzeniem komedia Michała Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW".

W roli Nieśmiałkowskiego występuje doskonały aktor komediowy Zbigniew Jabłoński.

TEATR „OSA"
Traugutta 1 tel. 272-70

O godz. 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 farsa M. Słomczyńskiego i Z. Wiehlera p. t. „Rycerz Szalony" z A. Dymszą.

TEATR „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Dziś i codziennie o godz. 19.15 „BARON CYGAŃSKI"

TEATR LALEK R.T.P.D.
Nawrot 27.

Codziennie prócz poniedziałków godz. 9 „Pinokio".

W niedzielę i święta godz. 12 „Historia cała o niebieskich migdałach".

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI
Jaracza 2.

W sobotę dn. 12, w niedzielę dn. 13 marca r. b. o godz. 19.30 sztuka Sz. Diamanta "W NOC ZIMOWĄ" W reżyserii Idy Kamińskiej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńsikego 34

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16-tej i 19.15 komedio - farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU" Kasa czynna od 12-tej tel. 123-02.

——:O:——

KINA

ADRIA — „Wielkie Nadzieje".
BAŁTYK — „Wielka Nagroda".
BAJKA — „Skarb"
GDYNIA — Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 11".
HEL — (dla młodz.) — „Skarb Tarzana".
MUZA — „Cygański Tabor".
POLONIA — „Nikt nic nie wie".
PRZEDWIOŚNIE — „Niecierpliwość Serca".
ROBOTNIK „—Noc w Casablance"
ROMA — „Guramiszwili"
REKORD — „Pościg" dla młodz. „Kulisy Wielkiej Rewii"
STYLOWY — „Trzeci Szturm"
ŚWIT — „Dzieci Kpt. Granta".
TĘCZA — „Jasna droga".
TATRY — „Serenada w Dolinie Słońca".
WISŁA — „Rudzielec".
WOLNOŚĆ — „Jasna droga".
WŁÓKNIARZ — „Aliszer Nawoii"
ZACHĘTA — „On czy ona".

SPORT SPORT SPORT

Ze świata



Mistrzowska para Węgier w jeździe figurowej Kakassy i Kuraly podczas treningu na sztucznym lodowisku w Paryżu.

W niedzielę zaroją się boiska piłkarskie

Obok dwóch lig, ruszą do boju również zespoły łódzkiej kl. A

W nadchodzącą niedzielę obok zawodów drużyn ligi pierwszej i drugiej, rozpoczną się również spotkania piłkarskie o mistrzostwo kl. A. okręgu łódzkiego. Do zakończenia pierwszej rundy zawodów, pozostało zespołom do rozegrania po dwa mecze. Pierwszy z tego terminu to 20.III br. a drugi to 18 kwietnia tj. drugi dzień świąt Wielkiejnocy. Na termin ten przesunięto spotkania z dn. 13 bm. spowodu niesprzyjających warunków atmosferycznych.

W niedzielę w Łodzi odbędą się dwa mecze: Zjednoczenie podejmuje Lechię z Tomaszowa, z którą będzie miało niezwykle trudną przeprawę. ŁKS - Włókniarz zmierzy się z Kolejarzami łódzkimi. Najprawdopodobniej ZZK winien z tego meczu wyjść jako zwycięzca, jeśli chce odegrać w tegorocznych spotkaniach poważniejszą rolę.

W Zgierzu tamtejszy Włókniarz podejmuje drużynę TUR-u W składzie drużyny zajdą zmiany na pozycji środkowego napastnika, które zajmie obiecujący junior, znany z turnieju szkolnego w r. ubiegłym. Zdobycie punktów przez Włókniarza nie powinno nastręczać zgierzanom wiele trudności.

W Koluszkach tamtejsi kolejarze grają z drugim zgierskim zespołem — Borutą; która uzyskała zaszczytny wynik ub. nie dzieli z ligowym ŁKS Włókniarzem.

Wreszcie Tomaszowianka spotka się u siebie z Concordią. Piotrkowianie dążyć będą do uzyskania punktów, aby nadal prowadzić w tabeli.

Dla przypomnienia podajemy tabelkę spotkań po siedmiu zawodach pierwszej rundy.

	gier	ptk.	st. br.
Concordia Piotrków	7	13	21:4
Concordia Piotrk.	7	13	21:4
TUR Łódź	7	11	18:8
Włókniarz Zgierz	7	10	22:11
Boruta Zgierz	7	10	14:10
ZZK Koluszki	7	8	23:17
Lechia Tomaszów	7	6	10:16
ZZK Łódź	7	4	11:13
Tomaszowianka	7	3	11:16
ŁKS I B	7	3	11:30
Zjednoczone	7	2	8:27

A B C sportowca

ZAWODNIK NA BOISKU I POZA NIM.

Częste i słuszne są skargi na niewłaściwe zachowanie się zawodników różnych dziedzin sportu na boisku. Krzyki, opryskliwe odezwania się do kolegów, przeciwnika, sędziów, a nawet publiczności, brutalna gra, nonszalancja, specyficzny dla pewnego rodzaju sportowców „fason" lekceważącego odnoszenia się do gry i współzawodników, nieumiejętność opanowania się w wypadku niepowodzeń, **pijaństwo** — oto niepełny wykaz najczęściej obserwowanych „grzechów" naszych sportowców.

Wpływ wychowawczy sportu ma się uwidaczniać nie tylko podczas gry, w czasie treningu i na boisku, ale powinien wywrzeć również swoje piętno na życiu pozasportowym zawodnika.

Złe zachowanie się sportowca na boisku jest hamowane przez sędziów, przepisy i widownię (jeśli jest obiektywna). Sportowiec poza boiskiem nie ma tych hamulców, powinien jednak mieć hamulec innego rodzaju: **poczucie godności sportowca**, którego znają setki i tysiące ludzi niekoniecznie nawet związanych ze sportem.

O tych rzeczach powinni pamiętać nasi sportowcy poza boiskiem oraz kierownictwa klubowe, zrzeszeń i związków sportowych.

Sport w ZMP

Tomaszów mistrzem

województwa łódzkiego w tenisie stołowym

Nasza zapowiedź, że Związek Młodzieży Polskiej w roku 49 przystąpi do szeroko zakrojonej pracy na odcinku sportu i wychowania fizycznego, znajduje swoje potwierdzenie w pierwszych przedsięwzięciach Wydziału WF i Sportu przy Zarządzie Wojewódzkim ZMP w Łodzi.

Na pierwszy ogień poszła masowo zakrojona na skalę wojew. impreza sportowa, którą były rozgrywki w tenisie stołowym przeprowadzone na terenie Radomska. Zawody odbyły się w dniu 5—6 marca w obszernej sali I Gimnazjum Ogóln. przy ul. Bugaj. Do zawodów stanęły drużyny ZMP z Pabianic, Radomska, Tomaszowa, Piotrkowa, Opoczna, Skierniewic, Ozorkowa, Aleksandrowa i Zd.-Woli. Mistrzem drużynowym ZMP został niespodziewanie Tomaszów wygrywając z najpoważniejszym pretendentem do mistrzowskiego tytułu, tj. drużyną, Radomska, która zadowolić się musiała drugim miejscem i tytułem wicemistrza.

Tym samym Tomaszów otrzymał puchar przechodni Zarządu Wojewódzkiego ZMP, który przejdzie na własność drużyny będącej dwukrotnym kolejnym mistrzem województwa, lub drużyny, która pięciokrotnie tytuł ten zdobędzie bez uwzględnienia zasady kolejności.

W czasie rozgrywek każdy z zespołów rozegrał jedną walkę ze wszystkimi pozostałymi i w ostatecznym wyniku tabelka mistrzostw po dwóch dniach zawodów przedstawiała się następująco:

Ośrodek	stosunek punktów
1. Tomaszów Maz.	16:0
2. Radomsko	14:2
3. Pabianice	12:4
4. Ozorków	10:6
5. Zd.-Wola	8:8
6. Piotrków	4:12
7. Skierniewice	4:12
8. Opoczno	0:16

W czasie zawodów wyłoniono również indywidualnego mistrza którym został Purola Jerzy (Radomsko). Drugim był Dziubałowski Stanisław (Tomaszów Maz.). Trzecie miejsce w indywidualnych rozgrywkach przypadło Michalskiemu St. z Ozorkowa.

Tenis stołowy jest dziedziną sportu, którą można uprawiać z powodzeniem zarówno zimą jak i latem, a która wymaga bardzo skromnych warunków lokalowych i technicznych.

Każda młodzieżowa świetlica może być terenem, na którym tenis stołowy uprawiany masowo będzie ściągał do świetlicy liczne rzesze młodzieży. Stwierdzić trzeba dodatnie zjawisko, że w tenisa stołowego gra się nie tylko w miastach, gdzie rzecz ta na ogół szybciej się przyjmuje i jest bardziej znana, ale że ośrodki ping-pingowe znajdują się również na wsiach (koło ZMP w Różycy pow. Brzeziny).

W gimnastyce kobiet

Polska - CSR 406,6 : 422,5

KRAKÓW (obsł. wł.) Międzypaństwowe zawody w gimnastyce kobiecej Czechosłowacja — Polska zakończyły się zwycięstwem drużyny czechosłowackiej w stosunku 422,5:406,6.

Zbliża się termin

wyścigu Praga - Warszawa

WROCŁAW (obsł. wł.) We Wrocławiu bawił prezes Polskiego Związku Kolarskiego Gołębiowski, w celu omówienia wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga, którego jeden z etapów będzie się kończył we Wrocławiu.

Na zebraniu informacyjnym, z udziałem przedstawicieli partii, władz i prasy sportowej, omówiono najbardziej aktualne sprawy, związane z wyścigiem.

——:O:——

Lekkoatleci nasi

wybrali nowy Zarząd

WARSZAWA (obsł. wł.) — W Warszawie odbyło się doroczne walne zebranie Polskiego Związku Lekkoatletycznego. Na wstępie obrad odczytano sprawozdanie zarządu z dotychczasowych prac Związku. Omówiono m. in. przygotowania zawodników do Olimpiady i Bałkaniady oraz pobyt lekkoatletów radzieckich w Polsce, podkreślając wielkie korzyści jakie polscy sportowcy osiągnęli z kontaktu z doskonałymi zawodnikami radzieckimi

Z bogatego kalendarzyka imprez na sezon bieżący wymienić należy wprowadzenie po raz pierwszy międzyokręgowych zawodów o puchar im. Janusza Kusocińskiego. W zawodach o puchar walczyć będą systemem każdy z każdym reprezentacje Polski północnej, południowej, zachodniej i środkowej.

Następnie wręczono odznaki honorowe PZLA. Odznaki złote otrzymali: wielokrotna reprezentantka Polski Jadwiga Weis - Marcinkiewciz, Czesław Foryś i prof. Paruszewski.

Po udzieleniu absolutorium przez aklamację ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze związku w następującym składzie: prezes — Czesław Foryś, I viceprezes organizacyjny dyrektor Askanas, II — wiceprezes sportowy Boski, III wiceprezes W. Foryś, sekretarz — Matzke, skarbnik — Moskwa, gospodarz — Czółkowski, komisja sportowa: Rozwadowska, Christensenowa, Makarewicz, Paruszewski, Gąssowski, Gronowski, (2 miejsca zarezerwowano dla pionów wojska i młodzieży), komisja organizacyjna: mjr. Gedgowd, Sośnicki, Aluchna, Komisja sędziowska: Sienkiewicz i Ołdak.

DZIŚ PLENUM „ŁKS-WŁÓKNIARZA"

Zarząd Klubu „ŁKS-Włókniarz" zawiadamia, że w dniu 15.3. br. o godz. 18 w nowym lokalu Klubu przy ul. Kilińskiego 177 (świetica PZPB Nr 3), odbędzie się pierwsze plenarne posiedzenie zarządu klubu, na które winni przybyć członkowie zarządu, członkowie sekcji, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego wybrani na nadzwyczajnym walnym zebraniu klubu w dniu 12 bm.

Co usłyszymy przez radio

11.40 Kronika Węgier, 11.57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 Wiadomości południowe, 12.20 „Na swojską nutę„ — gra zespół Harmonistów T. Wesołowskiego, 12.45 Audycja dla wsi, 12.55 (Ł) Poradnik żywieniowy w oprac. inż J. Krautforsta, 13.05 PRZERWA, 14.30 (Ł) Na marginesie łódzkiej prasy, 14.40 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty), 15.00 (Ł) Komunikaty, 15.05 (Ł) Felieton sportowy, red. Ludwika Szumlewskiego, 15.10 (Ł) Drobne utwory symfoniczne (płyty), 15.30 „Kiedy wielki Jan był małym Jasiem" — audycja słowno - muzyczna dla dzieci. 15.50 Muzyka z płyt, 15.55 „Czy karta Narodów Zjednoczonych obejmuje Indie", 16.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 16.15 „Śpiewy i tańce podhalańskie" — audycja słowno - muzyczna dla młodzieży, 16.40 Przegląd wydawnictw Spółdzielni „Współpraca", 16.50 Koncert popularny, 17.30 Audycja Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, 17.35 Pogadanka przyrodniczo - naukowa, 17.45 Drugi dziennik popołudniowy, 18.00 Lekcja języka rosyjskiego, 18.15 Audycja z okazji Święta Narodowego Węgier, 18.50 Montaż z odczytu o Komunie Paryskiej, urządzonego staraniem KC PZPR, 19.00 Audycja dla wojska, 19.25 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej, 19.40 „Wszechnica Radiowa", 20.00 DZIENNIK WIECZORNY, 20.45 Koncert symfoniczny Orkiestry Radia Budapeszteńskiego pod dyr. Tibora Polgara. Transmisja z Budapesztu, 22.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry PR, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.50 Program na dzień następny, 24.00 (Ł) Koncert życzeń, 0.20 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

Teodor Dreiser 65

Tragedia Amerykańska

Sprawa młodego Griffithsa przypomniała mu własne podobne przeżycie. Mając bowiem lat dwadzieścia zabiegał o dwie jednocześnie kobiety, z których jedną więcej się bawił niż kochał. Uwiódł ją w końcu, a mając do wyboru małżeństwo lub ucieczkę wybrał ucieczkę. Dopomógł mu do tego i ojciec, który, gdy mu wyznał wszystko, sam mu doradził wyjazd, a podczas jego nieobecności zajął się tą sprawą, tysiącem dolarów zaspokoił brzemienną dziewczynę i w ten sposób uwolnił syna od ciążących na nim zobowiązań. Syn wkrótce powrócił i mógł zawrzeć małżeństwo z drugą panną.

Usłyszawszy o zbrodni Clyda, chociaż nie czuł do niego sympatii i wstręt w nim wzbudzały jego potworne sposoby wywikłania się z trudnej sytuacji (nigdy co prawda w całej swej praktyce prawniczej nie umiał pojąć psychologii zbrodniarza), wiedząc jednak o jego miłości do eleganckiej, bogatej panny, przypuszczał, że w tej fatalnej chwili musiało nastąpić jakieś zamroczenie umysłu. Był przecież ubogi, próżny i ambitny i musiał działać w afekcie.

Sam już nawet rozmyślał nad tym, że mógłby podjąć się obrony tego młodzieńca. Miejscowa sytuacja polityczna była dla niego niezmiernie korzystna; mógłby ją wykorzystać i zadać cios najtajniejszym marzeniom Masona. Gdyby przyjął obronę Clyda, starałby się wysunąć jak najwięcej spornych kwestii i odwlec sprawę, a po wyborach niełatwo będzie Masonowi walczyć przeciw sędziemu. Można by również, posługując się oczywiście tylko legalnymi sposobami, zmienić termin rozprawy lub zarządzić ponowne rozpatrzenie procesu, który będzie mógł ponownie się rozpocząć dopiero wtedy, gdy Mason zakończy swe urzędowanie.

Rozmawiał o tym nie raz pan Belknap ze swym wspólnikiem, panem Reuben Jephsonem, z którym razem prowadził biuro.

Z wielką przyjemnością przyjął pp. Catchumana i Helloga, który chcąc go zachęcić przekonywał, że nawet z politycznych względów powinien podjąć się tej obrony. Belknap sam jednak wiedział, ile mu to korzyści może przynieść, więc po naradzie ze swym wspólnikiem zgodził się. Mimo, że opinia publiczna była przekonana o winie Clyda i na razie mogła mu wziąć za złe, że chce bronić takiego przestępcy, jednak miał nadzieję, że o ile sprawę się przewlecze, czas złagodzi niechęć.

Zgodziwszy się więc na propozycję Catchumana zawiadomił Masona, że na żądanie Samuela Griffithsa podejmuje się obrony jego bratanka i prosi o doręczenie mu wszelkich zeznań, badań lekarskich i sprawozdania z dochodzenia koronera. Prosi również o zawiadomienie, czy Sąd Najwyższy wyznaczył już termin sprawy, a jeżeli tak, to jaki sędzia tę sprawę poprowadzi, i kiedy, i gdzie zbierze się Sąd Okręgowy. Prócz tego dodał, że chociaż ciało Roberty Alden oddano rodzicom w celu pochowania go, Belknap prosi, aby mogła nastąpić ekshumacja zwłok dla ponownego zbadania przez innych lekarzy, wybranych przez obronę.

Mason oburzył się na tę propozycję i zamierzał protestować, w końcu jednak zgodził się, a raczej poddał się na rozkaz sędziego Sądu Najwyższego.

Gdy wszystkie te szczegóły sprawy pan Belknap już ustalił, wtedy zawiadomił Clyda, że chce go odwiedzić w więzieniu. Było już późno, adwokat nie jadł jeszcze obiadu, a później mógł go już nie dostać, chciał jednak koniecznie porozmawiać szczerze z tym młodzieńcem, o którym Catchuman mówił, że trudno z nim się porozumieć. Nie zniechęcił się tym wcale. Zadowolony był, że i na tym punkcie może zmierzyć się z Masonem, i pewien był, że spokojem i perswazją zdobędzie zaufanie Clyda i wydostanie od niego całkowite, szczere zeznanie.

Niezwykle ciekawa sprawa! Cały romans tkwi w tym dramacie! Co to za typ ta panna Finchley, o której już coś posłyszał w tej sprawie? Czy można by jej osobę umieścić w obronie? Wiedział jednak, że nazwiska jej nie można będzie wspomnieć— wymagały tego wyższe względy. Palił się więc do rozmowy z tym przebiegłym, ambitnym młodzieńcem.

Gdy przybył do więzienia, poprosił szeryfa, żeby zanim go wpuszczą do celi Clyda, mógł naprzód przyjrzeć się więźniowi, nie będąc przez niego widziany. Zaprowadzono go do korytarza, skąd przez otwór w drzwiach mógł widzieć wątłą postać młodzieńca, leżącego na łóżku, z twarzą ukrytą w poduszce i zarzuconymi na głowę ramionami. Taca z nietkniętym jedzeniem stała na deseczce przy drzwiach.

Clyde już zupełnie upadł na duchu po wizycie Catchumana, widział bowiem, że nie mogą nikogo przekonać jego marne, głupie kłamstwa. Płakał teraz, straciwszy już zupełnie nadzieję.

Wzruszony tym widokiem p. Belknap przypomniał sobie, swe przeżycia młodzieńcze. Nie, na nim nie może ciążyć wielka wina... Żaden zatwardziały zbrodniarz nie będzie tak płakał.

Wszedł do celi.

— Panie Griffiths — odezwał się. — Uspokój się pan! Nie trzeba płakać... Niewiele tym pan wskórasz. Sprawa pańska może nie jest jeszcze taka beznadziejna. Usiądź pan i zechciej porozmawiać z prawnikiem, który czuje, że będzie mógł panu pomóc. Jestem Belknap — Alvin Belknap. Mieszkam w Bridgeburgu i przysyła mnie pan Catchuman, który niedawno był u pana. Nie podobał się panu, zdaje się... Mnie również... Nie jest to człowiek naszego pokroju, prawda? Dał mi jednak list polecający mnie jako pańskiego adwokata. Chce go pan zobaczyć"

D-036214